

Szanowni Czytelnicy!

Informacje o Normach i Przepisach Elektrycznych – początkowo *Biuletyn SEP*, przemianowany następnie na *Miesięcznik SEP* – stworzył i przez 21 lat redagował Tadeusz Malinowski. To przedsięwzięcie i ten tytuł na zawsze będą związane z Jego imieniem. Niestety, stan zdrowia zmusił Go do rezygnacji z absorbującej funkcji redaktora naczelnego z końcem 2015 r. Przed miesiącem na łamach *INPE* za ogrom włożonej pracy dziękował Mu Prezes SEP Piotr Szymczak.

Z początkiem bież. roku przejąłem obowiązki redaktora naczelnego na zaproszenie władz SEP. Należę do stowarzyszenia od 55 lat, pełniłem w nim różne funkcje, łącznie z członkostwem w Zarządzie Głównym. Były sytuacje i okresy szorstkiej współpracy, której odpryski są publicznie znane. Podjęte ostatnio decyzje świadczą, że w imię wyższego dobra można się porozumieć, można zawrzeć *gentlemen's agreement* na warunkach, które nawet nie zostały doprecyzowane, bo dla obu stron są oczywiste. Przecież władze SEP wiedzą, że niełatwo „zreformować” osobę w moim wieku, a ja wiem to samo o stowarzyszeniu, starszym ode mnie.

Na czym polega wspomniane wyższe dobro, wyłożył Tadeusz Malinowski w tekście „Cele i zadania Biuletynu *INPE* w działalności statutowej SEP” w poprzednim numerze. Jest nim, najogólniej ujmując, wspomaganie ustawicznego doskonalenia się inżynierów i techników elektryków, którzy praktycznie wykonują swój zawód, a nie mają dość czasu na poszukiwanie rzetelnych źródeł wiedzy. Jest przekazywanie tego, co powinni dobrze umieć i tego, o czym powinni wiedzieć, aby mieć szersze horyzonty. Redakcja dołoży starań, by publikowane teksty były ciekawe, poprawne merytorycznie i językowo, by informować o ważnych zmianach w normach oraz przepisach i dociekliwie je komentować, by pochwałać dobrą robotę, a ganić niedbałą. Zamierzamy przemycać elementy deontologii inżynierskiej, nakłaniać do przestrzegania standardów i przyzwoitości zawodowej również wtedy, kiedy za ich naruszenie nic nie grozi poza wstydem. Chcemy propagować poprawną terminologię techniczną i poprawną polszczyznę ogólną, a w tym numerze rozpoczynamy cykl *Technical English* dla Czytelników, którzy chcieliby dojść do wprawy w rozumieniu anglojęzycznych tekstów technicznych.

Przepływ wiedzy nie powinien być jednokierunkowy. Dobry inżynier pracuje twórczo, bo tworzy to, czego nie było, zarówno wielkie obiekty, jak i małe urządzenia. Zdobywa wiedzę i doświadczenie, którymi powinien się dzielić ze społecznością zawodową. Powinien pisać, słać do prasy technicznej artykuły i komunikaty, recepty postępowania i przestrogi przed pułapkami. Jeżeli nie będzie to najskładniej sformułowane, to redaktor wyglądzi; ważne, by treść była ciekawa, pouczająca.

Zastanawiamy się nad zmianą szaty graficznej Miesięcznika. Są propozycje powiększenia obecnego formatu A5 (210 mm × 148 mm) do formatu B5 (250 mm × 176 mm) i Czytelników prosimy o opinię w tej kwestii. Marzy nam się druk w pełnym kolorze, ale to wymagałoby zwiększenia ceny prenumeraty albo wyraźnego zwiększenia liczby prenumeratorów. Nie mamy dotacji, przychody i wydatki muszą się bilansować. Liczymy zatem na wiernych Czytelników w propagowaniu czytelnictwa i prenumeraty Miesięcznika *INPE*, a także we wspieraniu zleceniami na reklamy i teksty sponsorowane.

To Wy, Szanowni Czytelnicy, jesteście właścicielami Miesięcznika *INPE*, bo tylko Wy go finansujecie. To od Waszego wsparcia intelektualnego i rzeczowego bądź finansowego zależy, czy Wasz Miesięcznik rozwinie skrzydła do wysokich lotów.

Edward Musiał